

Silesian Sound - wywiad

Data publikacji: 21.11.2008 11:51

Silesian Sound to siedmioosobowy, dynamicznie rozwijający się band, tworzący muzykę reggae. Zespół od początku swojej działalności zagrał już ponad 180 koncertów, oraz może pochwalić się obecnością na różnych polskich i zagranicznych kompilacjach. Wizytówkami zespołu są utwory „Dancehall” oraz „Będzie dobrze”. Pierwszy był singlem promującym składankę „Rap Style vol.2”, a teledysk do piosenki można było obejrzeć we wszystkich liczących się stacjach muzycznych. Drugi znalazł się na jednym z największych oraz najważniejszych wydawnictw reggae rodzimego rynku muzycznego, jakim jest polsko-niemiecki projekt „Polski ogień”.

Niedawno ukazała się płyta Silesian Soundsystem – Moje Miejsce. W związku z tym projektem postanowiliśmy porozmawiać z jednym z wokalistów Silesian Sound. Dzięki uprzejmości zespołu przygotowaliśmy również konkurs. Szczegóły na końcu wywiadu.

Kim są Silesian Sound?

- tutaj należy rozróżnić „**Silesian Soundsystem**” i „**Silesian Sound**”. Silesian Soundsystem to 3 wokalistów z Silesian Sound i selektor (DJ) – w takiej opcji gramy koncerty do podkładów, muzycznych rytmów (riddim) i gramy muzykę reggae typowo klubową, taneczną. Silesian Sound natomiast, to siedmioosobowy band w którym gramy do żywych instrumentów przez siebie zaaranżowany materiał. Nasza debiutancka płyta, o której będziemy rozmawiać, to płyta Silesian Soundsystem. Silesian Sound to najkrócej mówiąc zespół reggae z Ustronia. Tutaj odbywały się pierwsze próby i to z tym miastem kojarzeni są wokaliści (trzon zespołu) mimo, że np. gitarzysta jest z Orzesza, basista z Brennej, perkusista ze Skoczowa, a ja obecnie z Cieszyna, to identyfikujemy się z Ustroniem.

Czy to kłopot że muzycy są z różnych miejscowości?

- to żaden problem w dobie internetu i czasach, gdzie w prawie każdej rodzinie jest co najmniej jeden samochód. Mówiąc szczerze, ciężko było by znaleźć w samym Ustroniu tyle odpowiednich osób, chętnych do grania takiego właśnie gatunku. Generalnie na Śląsku wszędzie jest blisko, więc nam to nie przeszkadza. Naszą siłą jest to, że chłopaki są z różnych miejscowości w sytuacji, gdy sami organizujemy lub współorganizujemy koncerty lub staramy się złapać jakiś kontakt w sprawie występu. Wtedy mamy po prostu większy zakres działania. Cały nas zespół, to grupa ludzi, którzy oprócz muzyki potrafią robić jeszcze coś kreatywnego, dodatkowo. Przykładowo perkusista jest grafikiem – prowadzi stronę, robi design płyty, plakaty itd.

Gdzie graliście najdalej?

Gdańsk, Trzcianka, Ostróda, Bydgoszcz, Pobierowo. Graliśmy na „Przystań Żywiec 2007” – cały cykl imprez współorganizowany przy pomocy DJ Feelx’a z Siła-Z-Pokoju Version Records (Kaliber 44) naszej wytwórni. Miejsca w których już graliśmy i wkrótce będziemy grać można przejrzeć na naszej stronie internetowej www.silesian.pl w dziale „koncerty”.

Rozumiem, że mimo tego, że rozgraniczacie te dwa projekty muzyczne, to pewne utwory są grane w obu projektach?

Część materiału tak. Aranżujemy zazwyczaj z bandem utwory, które wcześniej zostały przez nas napisane i nagrane w wersji soundsystemowej. Istnieją jednak takie, które powstały i są grane tylko z zespołem, albo tylko z soundsystemem. Rozgraniczenie projektów wynika raczej z tego, że nie każdy lokal jest w stanie nagłośnić i opłacić 7 osobowy zespół, albo np. woli zrobić imprezę klubową, niż koncert do żywych instrumentów. W drugą stronę „lokal woli” żywą muzykę, organizuje tylko takie koncerty, czy plenery itd. W takiej sytuacji Silesian jest po prostu dostosowany do wymagań i oczekiwań organizatorów i fanów. Zatem w krakowskich klubach możemy zagrać jako soundsystem, a cieszyński plener przy okazji WOŚP jesteśmy w stanie zagrać na żywo.

Siłę zespołu grającego na żywo widać było na Reggae Feście w tym roku...

- W sumie od czterech lat Silesian działa na tym terenie i wychował sobie niejako pewną publikę. Sympatyczne było właśnie to, że na „Mini Reggae Fest” naszym koncertem wyciągnęliśmy ludzi z ławek amfiteatru pod scenę. Tutaj jako współorganizator mamy też takie zadanie, aby zagrać na początku, rozgrzać publiczność, ponieważ lokalnie nasze utwory są bardziej znane publiczności. Dzięki temu całość imprezy się rozkręca. Promocja także ma bardzo duże znaczenie. Było dużo informacji w prasie, na portalach internetowych i myślimy, że z roku na rok impreza będzie miała coraz większy zakres i co za tym idzie coraz większą publiczność.

Współpraca z domem kultury „Prażakówka” się układa?

Układa się i to bardzo dobrze. Generalnie miasto i ludzie stanowiący o takich działaniach, są bardzo solidarni i pomocni przy wszelkich inicjatywach młodzieży jak widać, a młodzież również ma zapał do wszelkich działań promujących Ustroń. Rzadko się to zdarza w naszym kraju, przynajmniej z informacji jakie posiadamy od ludzi z branży. Jeśli chodzi o „Prażakówkę” to nasze pierwsze próby rozpoczęły się w tym właśnie miejscu, tam zaskarбилиśmy sobie obustronną sympatię i przychylność i bardzo sobie to cenimy.

Wróć jeszcze do płyty. Jest promomix na stronie, jednak chciałbym się dowiedzieć w jaki sposób zespół zachęci do kupna tej płyty. Gdzie płytę będzie można kupić?

Zachęcamy do kupna płyty głównie dlatego, żeby wspierać polskie wydawnictwa reggae. Wydane przez Was pieniądze, wierzcie mi, na pewno nie będą marnotrawione, bo po pierwsze, tylko za jedyne 20zł macie na bardzo dobrej jakości wydawnictwie 16 numerów, w których występują oprócz nas czołowe postaci młodego pokolenia sceny reggae w tym kraju, takie jak: Junior Stress, Bas Tajpan, Mad Majk, Talib MC, Majorr, Mikael, Kamo. Na krążku możecie usłyszeć refleksyjne rootsowe tjuny jak i dużą porcję imprezowego dancehallu. Po drugie wasze pieniądze wspierają, motywują i pozwalają na inwestycje artystom, którzy wkrótce, jeśli tylko dacie im możliwość, wypuszczą dla Was kolejną, jeszcze lepszą płytę. W dobie internetu każdy z nas pobrał przynajmniej raz w życiu jakieś pliki z sieci nielegalnie. Pomyślcie, że w ten sposób wasz ulubiony artysta może nie wydać dla was kolejnego albumu, filmu, czy książki bo „okradając go” nie będzie miał funduszy lub wydawcy, który się na to zdecyduje. Naszą płytę będzie można nabyć przez specjalnie utworzoną w tym celu podstronę <http://mm.silesian.pl/> Płyta również dostępna będzie w sklepach internetowych sprzedających muzykę reggae takich jak: intruz.com, siodemki.com, djsklep oraz będzie do kupienia na naszych koncertach.

Kto pisze teksty?

Każdy z wokalistów, zazwyczaj na bazie swoich przeżyć, pisze oddzielnie słowa do swoich zwrotek. Refreny czasem powstają wspólnymi siłami, czasem indywidualnie. Teksty piszemy samodzielnie, nie pomaga nam Jacek Cygan <śmiech>.

Zdarzyło się na koncercie coś dziwnego, nietypowego, śmiesznego?

Często konferansjerzy łamią sobie język na nazwie zespołu lub naszych ksywkach i powstają wtedy śmieszne dziwolągi jak Saleszjan, Salezjanie, Cziłest albo Ken <śmiech> Mieliśmy też dziwną sytuację grając na schodach Szpitala Uzdrowskiego w Ustroniu, gdzie pewna starsza pani z chodzikiem władowała nam się na scenę podczas koncertu, bo „ja muszę iść na kolację i mnie to nic nie interesuje” i trzeba było przerwać koncert. Nietypowa dla mnie osobiście była sytuacja gdzie pod sceną podczas koncertu skakało jednocześnie klaszcząc 20 sióstr zakonnych. Reszty sytuacji nie pamiętam, albo nie chcę pamiętać <śmiech>.

Jakie pytanie chciałbyś usłyszeć?

Kiedy odbędzie się najbliższy koncert, promujący wasz album, na terenie naszego powiatu?

Koncert taki odbędzie się 28 listopada o godzinie 21:00 w Klubie Piwnica pod Równicą w Ustroniu. Gościem specjalnym tego dnia będzie Pablopavo, członek kultowego zespołu polskiej sceny reggae, Vavamuffin. Będą również lokalne soundsystemy Boombastic i Pozzitive Vibration, będą nasze płyty, będzie jeszcze bardziej gorąco niż zwykle. Wejściówka jedyne 7zł.

W Polsce ciężko jest żyć z muzyki...

Doda sobie jakoś radzi <śmiech> To zależy od rodzaju muzyki, poziomu wykonawców itp. kryteriów. Reggae jest na chwilę obecną niszowym gatunkiem, więc na naszym etapie, gdybym był kawalerem mieszkającym przy rodzicach, to bym wyżył. <śmiech> Obecnie jestem żonaty i mam blisko roczną córeczkę, więc pracuję na pełny etat, a koncerty są w jakimś stopniu dodatkiem i dochodowym hobby. Jeśli chodzi o resztę składu to wygląda to podobnie, praca + koncerty lub szkoła + koncerty. Trudno jest się przebić takim treściami i gatunkowi do showbiznesu i myślę, że to nawet lepiej, że nie aspiruje do tego.

Są radia internetowe...

Generalnie jest internet! To jest obecnie nasza główna siła promocji. Jesteśmy puszczani w niezależnych rozgłośniach internetowych, są filmiki z koncertów i teledyski na You Tube. Mogliśmy założyć profil „myspace music”, stronę internetową, pocztę, posłać komuś nasze demo, zgłoszenie na festiwal itd. Gdybyśmy dalej grali tylko w małym mieście Ustroniu, nikt by o nas w innych częściach kraju nie usłyszał, a tak znaleźliśmy się na składance „Polski Ogień”, co dało nam niesamowitego kopa do przodu, bo ludzie zobaczyli nas w gronie czołówki młodego pokolenia reegae w tym kraju. Zaczęły się w związku z tym kolejne propozycje nagrań i koncerty poza Cieszynem, Ustroniem, czy Skoczowem. Graliśmy już w bardzo wielu miejscach w kraju. Utworzyłem sobie mapkę w „Google Earth”, gdzie te miejsca są zaznaczone pinezkami i muszę przyznać, że imponująco to wygląda. Mam nadzieję, że dzięki naszej płycie tych miejsc będzie jeszcze więcej.

Zapytam o teledysk...wiem, że to wiąże się z kosztami

Oczywiście to duże sumy, zależne od tego jaki końcowy efekt chce się uzyskać. Kiedy zaczynaliśmy pracę nad projektem, nikt nie myślał o klipie. Album miał być nagrany w domowych warunkach i „wpuszczony do sieci” – takie były założenia. Na chwilę obecną nasz wydawca ma propozycję stworzenia teledysku i mamy nadzieję że się to uda. Nawet gdyby miał być tylko promowany w internecie to myślimy, że i tak warto w obecnym społeczeństwie obrazkowym posłużyć się taką formą promocji. Dziś niestety w dużej mierze muzyka trafia do ludzi tylko poprzez obraz. Jeżeli chodzi o nasz pierwszy videoklip, to stworzyli go moi znajomi ze studiów. Oni robili filmy, my muzykę i stwierdziliśmy, że można połączyć nasze siły. Potem okazało się, że nasz numer będzie promował składankę „Rap Style 2” i klip był w związku z tym puszczany w MTV, 4fun, Vivie, był nawet propozycją do listy 30ton w Dwójce.

Największy sukces?

Obecność na składance „Polski Ogień” wydanej wspólnie, przez światowego formatu reggae, niemiecką wytwórnię Germaican i polski TamTam Records. Wydanie przez nich naszego utworu „Będzie dobrze” również na płycie winylowej. To największy sukces w naszej dotychczasowej historii muzycznej, który miał bardzo duży wpływ na nasze dalsze losy i dzisiejszą pozycję oraz możliwość wydania albumu.

Jakieś pozdrowienia?

Dla mojej rodzinki, dla zespołu w imieniu którego się wypowiadam dla naszych wiernych fanów i dla wszystkich czytelników OX.pl.

Uwaga Konkurs!

Zespół oraz Portal OX.pl przygotowali dla was konkurs. Podczas Koncertu który odbędzie się 28 listopada o godzinie 21:00 w Klubie Piwnica pod Równicą w Ustroniu zostanie przeprowadzony krótki konkurs w trakcie którego będzie można wygrać najnowszą płytę grupy wraz z autografami członków Silesian Sound System. Konkurs związany będzie z tym wywiadem, a więc czytajcie uważnie!

Video:

Tak zespół bawił publiczność w trakcie ostatniego Reggae Festu w Ustroniu:

